

Fascynację wzbudził mecz pokazowy goalball'a - gra dla niewidomych, a wystawa sprzętu rehabilitacyjnego (rozwiązania techniczne z wykorzystaniem najnowszych technologii) wywołała nie mniejsze zaciekawienie. Słowem - bogata oferta happeningu zaspokoila „apetyty” nawet tych najbardziej wybrednych.

Warto dodać, że członkowie Rady Studentów Niepełnosprawnych UZ zadbali również o gastronomiczną stro-

nę gali. Znakomite, przygotowane samodzielnie ciasta (z kawą, herbatą, napojami) serwowane w Palmiarni uczelni „kusiły” zapachem i estetyką.

Uczestnicy gali nie szczędzili pochwał organizatorom. Zatem, niepełnosprawność nie musi „upośledzać zdolności człowieka do uczestniczenia w głównym nurcie życia społecznego” - nie jest barierą.

## WIGILIA W MIĘDZYNARODOWYM WYDANIU

Na Uniwersytet Zielonogórski przyjechali m.in. z Hiszpanii, Portugalii, Grecji, Turcji, Włoch i Niemiec. Są to studenci, którzy w ramach programu Erasmus+ spędzą na naszej uczelni - semestr lub dwa. Czas spędzają przede wszystkim na zajęciach, jednakże każdą wolną chwilę poświęcają na zwiedzanie - nie tylko Zielonej Góry, ale też województwa lubuskiego i innych miast Polski. Dzięki pobytowi w Zielonej Górze studenci poznają naszą lokalną jak i Polską kulturę, tradycje i obyczaje. 14 grudnia wszyscy spotkali się przy tradycyjnym, polskim wigilijnym stole. Razem z nimi zasiedli także polscy studenci - ich opiekunowie (tutorzy) i pracownicy Działu Współpracy z Zagranicą a także inni studenci uczelni.

Na tej międzynarodowej wigilii było prawdziwie po polsku: na początek opłatek i życzenia, potem tradycyjne potrawy - karp, barszcz z uszkami i śledzie. Była choinka i prezenty, i oczywiście kołody. Nie tylko po polsku. Szkoda tylko, że nie mogliśmy ich zaprosić na Pasterkę...

Na co dzień w rozwiązywaniu wszystkich studenckich - i nie tylko - problemów pomaga „Erasmusom” Dział Współpracy z Zagranicą. A że na UZ w tym roku przyjechało 38 studentów z zagranicy, to i problemy do rozwiązania trzeba mnożyć razy 38. Na szczęście udaje się jeszcze wśród naszych studentów znaleźć wolontariuszy, którzy dla obcokrajowców są swoistymi „aniołami stróżami”. Wspólnymi siłami organizują więc zajęcia i imprezy integracyjne czy też wycieczki. Chyba dobrze wywiązują się ze swoich zadań, bo sądząc po ankietach, jakie wypełniają obcokrajowcy wyjeżdżający już z Zielonej Góry, są oni bardzo zadowoleni z pobytu na naszym Uniwersytecie. Zdarza się, że wracają do naszego miasta już prywatnie, np. odwiedzić swoich bliskich znajomych z Zielonej Góry lub też na Winobranie. Zawsze wówczas znajdują dla nas chwilę i wpadają na UZ, żeby powiedzieć choćby „dzień dobry”.



FOT. Z DZIAŁU WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ